

# Panasewicz, Bierze mnie na sentymenty

Jestem znowu w swoim mieście  
Lubię jak leniwie wstaje dzień  
Siedzę na wysokiej wieży  
Z marzeniami, które okrył cień

Już nie ma tamtych miejsc  
Bez tych ludzi, których znałem pusto jest  
Rozpływa się mój świat  
Bez wszystkiego, co kochałem tyle lat

Bierze mnie na sentymenty  
Kiedy widzę z mostu drugi brzeg  
A na niebie lot gołębi  
Tego chłopca, który z piłką biegł

Już nie ma tamtych miejsc  
Bez tych ludzi, których znałem pusto jest  
Rozpływa się mój świat  
Bez wszystkiego, co kochałem tyle lat

Już nie ma tamtych miejsc  
Bez tych ludzi, których znałem pusto jest  
Rozpływa się mój świat  
Bez wszystkiego, co kochałem tyle lat